

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 2014 r.,

zażalenia, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

na postanowienie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 26 września 2013 r.,

utrzymuje zaskarżone postanowienie w mocy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 września 2013 r. Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm., zwanej dalej u.s.p.) zawiesił w całości postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego toczącego się przeciwko temu sędziemu o czyn z art. 288 § 1 k.k.

W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że wprowadzie zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego (art. 8 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.) postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn, to jednak w rozpoznawanej sprawie zawieszenie postępowania dyscyplinarnego było uzasadnione tym, że

„jednoczesność i tożsamość postępowań karnego i dyscyplinarnego w tej konkretnej sprawie rodzi realne niebezpieczeństwo zapadnięcia odmiennych orzeczeń w tych postępowaniach”. Może być dokonana odmienna ocena tego samego zdarzenia przez sąd karny oraz sąd dyscyplinarny, które w równoległe toczących się sprawach rozstrzygają kwestie odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej tej samej osoby. Za zawieszeniem postępowania dyscyplinarnego przemawiał także wzgląd „na ekonomię procesową”, a w postępowaniu dyscyplinarnym konieczne będzie wykorzystanie materiałów dowodowych zgromadzonych w toczącym się postępowaniu karnym z oskarżenia o ten sam czyn.

W zażaleniu rzecznik dyscyplinarny domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do merytorycznego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu- Sądowi Dyscyplinarnemu , zarzucając obrazę art. 8 § 1 k.p.k. i art. 22 § 1 k.p.k w związku z art. 128 u.s.p. wskutek błędnego przyjęcia, że toczące się przeciwko obwinionemu sędziemu równoczesne postępowanie karne stanowi długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, jak również uzasadnia odstępianie od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego. Tymczasem ani względy ekonomii procesowej, ani potrzeba „ograniczenia do minimum niebezpieczeństwa wydania w odrębnych postępowaniach dwóch odmiennych rozstrzygnięć odnoszących się do tych samych okoliczności faktycznych i prawnych” nie mają miejsca w sprawie, ponieważ w postępowaniu dyscyplinarnym nie występuje potrzeba „posiłkowania się” materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie karnej. Wnoszący zażalenie wskazywał, że odstępianie od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego, a w związku z tym dopuszczalność zawieszenia postępowania dyscyplinarnego powinna być podyktowana racjonalnymi przyczynami, którymi według uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, są względy ekonomii procesowej lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 u.s.p., chyba że wystarczające byłoby zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy. Tymczasem żadna z takich okoliczności nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Wbrew ustaleniom Sądu Apelacyjnego, nie zachodziła „tożsamość postępowania karnego i

dyscyplinarnego", ponieważ zniszczenie przez obwinionego mienia wypełniające znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., stanowi jedynie fragment przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności sędziego, na który, poza zniszczeniem mienia, składały się także inne zachowania obwinionego, tj. używanie w miejscu publicznym słów i gestów powszechnie uznanych za obraźliwe oraz kopnięcie samochodu prowadzonego przez drugiego uczestnika zdarzeń drogowych. W konsekwencji nie było uprawnione zawieszenie postępowania dyscyplinarnego oparte na błędnym przyjęciu „pełnej tożsamości obu postępowań”. Ponadto kontestowane postanowienie zostało wydane bez odniesienia się „do możliwości ewentualnego wyłączenia do odrębnego postępowania, po uprzednim wykorzystaniu przepisu art. 399 § 1 k.p.k., sprawy o delikt dyscyplinarny, którego opis odpowiada wyłącznie znamionom przestępstwa z art. 288 § 1 kk”. Wnoszący zażalenie twierdził, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie wykazał też konkretnych względów ekonomii procesowej ani wystąpienia realnego ryzyka wydania odmiennych orzeczeń w postępowaniu dyscyplinarnym i karnym. Stwierdzenie realnej obawy wydania rozbieżnych rozstrzygnięć w postępowaniu karnym i dyscyplinarnym „jest co najmniej przedwczesne, szczególnie gdy się uwzględni iż w żadnym z tych postępowań nie jest kwestionowany udział obwinionego w zniszczeniu mienia, okoliczności tego zniszczenia i wysokość szkody”. Dlatego w kwestii wymagającej rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, w tym o rodzaju winy sędziego, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny mógł samodzielnie orzec „bez obawy przed znacząco odmiennym rozstrzygnięciem, niż może to mieć miejsce w sprawie karnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie ma usprawiedliwionych podstaw ani nie jest uzasadnione, jakkolwiek zawieszenie postępowania w odniesieniu do tych zarzutów dyscyplinarnych, które nie zostały objęte prawomocnym zezwoleniem na pociągnięcie obwinionego sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 288 § 1 k.k., mogło *prima facie* budzić wątpliwości ze względu brak „pełnej” tożsamości przedmiotowej zarzucanego sędziemu przestępstwa oraz przewinienia dyscyplinarnego (przez naruszenie godności urzędu sędziego „w ten sposób, że w dniu 30 września 2012 roku w K., w miejscu publicznym, użył w stosunku do Z. K.

słów i gestów powszechnie uznanych za obraźliwe”, a nadto kopnięcia samochodu, które w tak wskazanym zakresie nie zawierały znamion czynu zabronionego z art. 288 § 1 k.k. Równocześnie jednak we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej rzecznik dyscyplinarny zarzucił jedno „jednorodziejowe” przewinienie dyscyplinarne kwalifikowane jako naruszenie godności urzędu sędziego, wynikające nie tylko z wyżej opisanych okoliczności, ale nadto z „celowego” uderzenia prowadzonym przez obwinionego samochodem w inny pojazd, prowadzony przez drugiego uczestnika tych samych zdarzeń w związku z ruchem drogowym. Wprawdzie z protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2013 r. w sprawie dyscyplinarnej (k. 116) wynika, że rzecznik dyscyplinarny „z ostrożności procesowej” wnosił „o rozważenie możliwości uprzedzenia w trybie art. 399 k.p.k. uznania zachowania obwinionego jako dwóch czynów, jednego, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego z art. 288 § 1 k.k., tj. zniszczenia mienia oraz drugiego, polegającego na uchybieniu godności urzędu w zakresie związanym z użyciem, przez obwinionego w miejscu publicznym, słów i gestów uznanych powszechnie za obraźliwe i kopnięciem samochodu pokrzywdzonego, a w dalszej części o wyłączenie do osobnego rozpoznania sprawy o czyn wskazany jako pierwszy i rozpoznanie sprawy w pozostałym zakresie”, i taki sam zarzut powielił w uzasadnieniu zażalenia na zaskarżone postanowienie, tyle że rzecznik nie kontestował „nierozpoznania” tego wniosku. Przede wszystkim jednak wnoszący zażalenie powołał wątpliwą podstawę prawną tego wniosku, tj. art. 399 § 1 k.p.k., który przewiduje możliwość zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu zabronionego, a nie możliwość „uznania zachowania obwinionego jako dwóch czynów”. Ponadto, bez względu na taką postulowaną potrzebę rozdzielenia zarzutów dyscyplinarnych na różne czyny zachowanie obwinionego zostało i może być kwalifikowane jako przewinienie naruszenia godności sprawowania urzędu sędziego z art. 107 § 1 u.s.p.

Istotnie, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji sformułował ogólnikowo przyczyny zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu zakończenia postępowania karnego w sprawie z oskarżenia obwinionego sędziego za czyn z art. 288 § 1 k.k., bowiem ograniczył się do nieprecyzyjnego, niekonkretnego, bo „zdawkowo szablonowego” uzasadnienia, w którym wskazywał, że „jednoczesność

i tożsamość postępowania karnego i dyscyplinarnego w tej konkretnej sprawie rodzi realne niebezpieczeństwo zapadnięcia odmiennych orzeczeń w tych postępowaniach”. Równocześnie Sąd ten nie określił (nie wymienił) możliwych i rozbieżnych orzeczeń, które mogą zostać potencjalnie orzeczone w postępowaniu karnym oraz dyscyplinarnym, ani ich choćby hipotetycznego wzajemnego wpływu na możliwe do orzeczenia (lub odstąpienia do wymierzania) sankcje lub środki karne w porównaniu do potencjalnie orzeczonej kary dyscyplinarnej. Zabrakło precyzyjnego lub identyfikowalnego wskazania okoliczności i powodów uzasadniających wyrażenie przypuszczenia o realnej możliwości wydania „rozbieżnych” orzeczeń: karnego w porównaniu do orzeczenia w sprawie dyscyplinarnej, które wypełniałyby ustawową przesłankę zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., wymagającą wskazania długotrwałej przeszkody, sprzeciwiającej się kontynuowaniu postępowania dyscyplinarnego (do czasu zakończenia postępowania karnego). Zasygnalizowane braki („niedostatki”) uzasadnienia nie wykluczały jednak dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia w postępowaniu dyscyplinarnym tylko dlatego, że Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny nie powinien domyślać się ani wyręczać Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji we wskazaniu i uzasadnieniu konkretnych przyczyn, które wymagały i doprowadziły do zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w całości.

Sądy dyscyplinarne nie zawsze zezwalają na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów za ścigane z oskarżenia prywatnego tzw. „cywilizacyjne” występki drogowe (np. z art. 288 § 1 k.k.), jeżeli takie zdarzenie wynikało z „wzajemnie” narastających agresywnych zachowań także innych (wszystkich) uczestników określonych zdarzeń w ruchu drogowym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2004 r., SNO 35/04, LEX nr 472057). Takie rozstrzygnięcia nie wykluczają ale nadal wymagają dyscyplinarnego osądu zarzucanych przewinień dyscyplinarnych obwinionym sędziom, od których konstytucyjny i ustrojowy status służbowy wymaga zachowania najwyższych standardów moralno-etycznych oraz nieskazitelnego charakteru również w stosunkach pozasłużbowych. Jeżeli jednak, tak jak w przedmiotowej sprawie, doszło do prawomocnego zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za zarzucany występki, to

wynik tego postępowania karnego może - co najmniej z istotnym, a nawet wysokim prawdopodobieństwem - oddziaływać (wpływać) na dokonanie prawidłowego osądu dyscyplinarnego, zwłaszcza w kontekście możliwych do orzeczenia sankcji dyscyplinarnych za „zbiegające się” przewinienie dyscyplinarne.

Sąd Najwyższy miał na uwadze to, że w postępowaniu karnym zasada ustawowej samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.) obowiązuje także w przypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości „zbiegających się” postępowań karnego i dyscyplinarnego. Wynika z niej to, że sąd karny samodzielnie rozważa i ocenia zagadnienia faktyczne i rozstrzyga problemy prawne, co oznacza, że nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu (w tym sądu dyscyplinarnego), lub organu, chyba że zapadły prawomocne orzeczenia sądowe kształtujące prawo lub stosunek prawny. Natomiast w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązywanie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego wymaga uwzględnienia dyspozycji art. 119 u.s.p., który stanowi, że wszczęcie procedury zmierzającej do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie wstrzymuje biegu postępowania dyscyplinarnego. Także art. 120 u.s.p. wymaga, aby po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego przeciwko sędziemu, sąd lub prokurator przesłał akta sprawy właściwemu rzecznikowi dyscyplinarnemu. Oznacza to, że nawet jeśli postępowanie dyscyplinarne nie było wcześniej wszczęte, to rzecznik dyscyplinarny jest zobowiązany do rozważenia potrzeby lub celowości podjęcia czynności dyscyplinarnych, choćby w postępowaniu karnym został wydany wyrok uniewinniający. Dotyczy to każdego sposobu zakończenia procedury karnej, a zatem nawet odmowa zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga przesłania akt sprawy właściwemu rzecznikowi dyscyplinarnemu w celu rozważenia podjęcia lub odmowy wszczęcia procedury dyscyplinarnej z uwzględnieniem okoliczności i materiału dowodowego zgromadzonego w zakończonym postępowaniu karnym. Nawet wyrok uniewinniający sądu karnego nie stanowi przeszkody dla wszczęcia procedury dyscyplinarnej, jeżeli zarzucane sędziemu czyny, które wskutek uniewinnienia nie nosiły cech karalnego czynu zabronionego (przestępstwa), wyczerpują znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Jednakże w przypadku jednoczesności i

podmiotowo-przedmiotowej tożsamości postępowania karnego i dyscyplinarnego wynik procedury karnej może oddziaływać na kwalifikację prawną lub wpływać na wymierzoną sankcję za „zbiegające się” przewinienie dyscyplinarne, które wystąpiło i zostało objęte tym samym (jednym) przewinieniem naruszenia godności urzędu sędziego w nieprzerwanym ciągu narastająco agresywnych zachowań obu uczestników opisanych zdarzeń, których rzecznik dyscyplinarny nie rozdzielił na odrębne (różne) czyny we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. W postępowaniu zażaleniowym na postanowienie o zawieszeniu w całości postępowania dyscyplinarnego do czasu zakończenia postępowania spod rozeznania usuwała się kwestia „możliwości uznania zachowania obwinionego jako dwóch czynów”. W tej sprawie Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze to, że dla prawidłowego osądu deliktu dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu sędziemu istotne znaczenie może mieć zatem potencjalne orzeczenie skazujące sądu karnego (lub warunkowo umarzające postępowanie karne), wydane po prawomocnym zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, które uznawałyby sędziego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa umyślnego (z art. 288 § 1 k.k.) oraz wymierzały mu za ten czyn określoną karę lub środek karny. Karny osąd może wpływać na ocenę prawną zarzucanego obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarnego naruszenia godności urzędu, które wynikało z nieprzerwanego i narastającego ciągu powiązanych ze sobą agresywnych zachowań obu uczestników ruchu drogowego, oraz na potencjalne orzeczenie określonej, zwłaszcza bardziej surowej kary dyscyplinarnej, w razie uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu przestępstwa. Inaczej rzecz ujmując, wydanie zaskarżonego postanowienia w odniesieniu do powiązanych ze sobą okoliczności tego samego ciągu zdarzeń było uprawnione i uzasadnione, ponieważ prawnokarna doniosłość oceny tych samych okoliczności, która może być dokonana w potencjalnych orzeczeniach: skazującym (bądź warunkowo umarzającym postępowanie karne), może oddziaływać oraz wpływać lub uzasadniać orzeczenie potencjalnie surowszej sankcji dyscyplinarnej. Dlatego w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny uznał, że w razie jednoczesnej podmiotowo-przedmiotowej tożsamości zdarzeń w ramach postępowania karnego oraz postępowania dyscyplinarnego, gdy cechy „ciągłości”

zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego w postaci naruszenia godności urzędu sędziego nie można precyzyjnie rozdzielić, zachodziła konieczność zawieszenia postępowania dyscyplinarnego wobec równocześnie obwinionego sędziego z powodu potencjalnej możliwości wydania skazującego (lub warunkowo umarzającego) orzeczenia sądu karnego, które - ze względu na rodzaj i surowość potencjalnie orzeczonej sankcji karnej (lub środków karnych) za popełnione przez sędziego przestępstwo - wymagałoby wymierzenia adekwatnie surowszej sankcji dyscyplinarnej za zbiegający się tzw. cywilizacyjny występki drogowy. W ujawnionych okolicznościach sprawy postępowanie dyscyplinarne mogło być zawieszone do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego nie tylko w celu zapobieżenia przedawnieniu „zbiegającego” się przewinienia dyscyplinarnego, ale także ze względu na zasadę ekonomii procesowej zbiegających się procedur karnej i dyscyplinarnej, bo w celu ograniczenia do minimum prawnie i społecznie niepożądanego ryzyka zawarcia w tych odrębnych postępowaniach potencjalnie rozbieżnej kwalifikacji prawnokarnej w porównaniu do kwalifikacji dyscyplinarnej oraz możliwości orzeczenia mniej surowej kary dyscyplinarnej za zarzucane obwinionemu przewinienie, popełnione w okolicznościach tego samego zdarzenia o ciągłej naturze faktycznej i prawnej. W szczególności w rozpoznanej sprawie występuje rzeczywista potrzeba uniknięcia potencjalnego uniewinnienia bądź skazania lub warunkowego umorzenia postępowania sędziego w postępowaniu karnym w porównaniu z orzeczeniem dyscyplinarnym potencjalnego wymierzenia nieadekwatnej sankcji dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne, które w procedurze karnej, toczącej się za zezwoleniem na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zostałoby zakwalifikowane jako występki popełniony z winy umyślnej z art. 288 § 1 k.k. Taki ewentualny osąd prawnokarny może podważyć ustawowy przymiot nieskazitelnego charakteru sędziego, wymagany do sprawowania władzy jurysdykcyjnej przez obwinionego sędziego (art. 61 § 1 u.s.p.). W ocenie Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego, narastająco agresywne zachowania obu uczestników wydarzeń drogowych, którym towarzyszyły negatywne obustronnie zachowania powiązane z ich udziałem w ruchu drogowym, pozostawały w tak ścisłym związku czasowo-przyczynowo-skutkowym, że nie można prawidłowo zweryfikować potencjalnej

prawnokarnej odpowiedzialności za zniszczenie mienia bez uwzględnienia i oceny zdarzeń poprzedzających zarzucane popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. przez oskarżonego sędziego, tak samo jak bez uzyskania wiedzy o wyniku tego (zakończanego) postępowania karnego niemożliwe jest prawidłowe orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego sędziego. Wszystko to uzasadniało zawieszenie postępowania dyscyplinarnego, bez rozdzielania czynów w ramach zarzucanego obwinionemu tego samego przewinienia dyscyplinarnego (uchybień godności urzędu sędziego) do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w zgodzie z art. 437 § 1 oraz art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.